

Jest jak jest

ZIP Skład

Suną wzdłuż ulic nasze odbicia w wystawach
Przez chwilę każdy myśli o swoich sprawach
O domu o wspólnych wypadach o układach
O tym jak jest teraz o szufladach i numerach telefonów zapisanych
O tym jak najszybciej zrealizować plany i o mijanym
Myślę że tylko przejściowy stan mamy nie chcę się łudzić
Ale coś się zmienić musi chociaż wiele rzeczy kusi
Każdy w sobie coś dusi Z-i-p
Przecież kurwa nie ślepi i nie głusi
Widzę co się dzieje słyszę co kto mówi
Jak jest teraz mnie to wcale nie bawi
Tak naprawdę przejebane to mają w Jugosławii
Co nie znaczy że ja mam plażę ale się poprawi
Obejrzyj sobie wiadomości świat jak kat bezwzględny jak...
Ludzie śpią w pałacach inni szamają w śmietnikach nie dygają
Jak jest teraz zobacz i śmigaj
Załatwiać sobie bilet do lepszego życia
Nocny Sokół i Jędker w witrynach odbicia
W witrynach odbicia

Ref.: Tak jest jak jest będzie co będzie
Jest jak jest i o tym rymuję
Tak jest jak jest będzie co będzie
Kolejny ruch i tak trzeba wykonać nie przestawać
Tak jest jak jest będzie co będzie
Nie jest tak pięknie jak się czasami zdaje
Tak jest jak jest będzie co będzie
Nieraz zastanawiałem się

Na naszych oczach rewir służewiecka ursynowska
Na zakazanych prędkościach przekroczony trzeci mach
Etap zakończony wybit na rejony znowu telefony
Kolejna ulica podwórze kamuflować się uczyć
By zachować dusze z pozoru niewinne dusze
Obojętne szare twarze
Wielkich budynków niekończące korytarze
W oknach lornetkowcy obcinacze
Nic nie robią innego tylko się kurwa gapią
Kiedy nie trzeba za telefon łapią ofiary maszyny
Skorumpowane gliny łapią nie oparci blantom
Społeczeństwo nieświadome albo zastraszone
C-N-N media kreujące wojnę
Tego wam dana prawdziwa ocena
A wciąż błędnie ocenianie
Kierunek wiatr jak chorągiew zmienianie
Nikt nie docenia bo wy nie docenianie
Media
Kolejne doniesienia czy Kadafi przyciskami się bawi
Tylko czekać że to wszystko szlag trafi
Szlag trafi

Ref.

Czy będzie hardcore dużo większy niż obecnie
Świat w którym nikt już nie będzie czuł się bezpiecznie
Może moment rozliczenia nadejdzie
Wszędzie stalowe nerwy największym atutem

Z minuty na minutę zbliżającą się pokutę czujesz coraz mocniej
Czy może chcesz spróbować zakręcić wyrocznie
Nie mi to oceniać niech to robią inni
Niosący światło dawno już zawładnął słabymi
Którzy dzięki niemu chcieli poczuć się silni
A media od dziecka wpajają ci sny oczy mydła
Wychowują bezmyślne bydło
Im później się ockniesz tym mniejsze masz szanse się odnaleźć
Pieniądz rządzi światem
Jak go zdobyć by się nie stać automatem
Złapię równowagę czy odnotuję stratę
Będzie co będzie
I tylko myślę co jeszcze człowiek zrobi
Do czego jest zdolny i do czego jest gotowy
Wszystkim nerwowym życzę snów kolorowych
A może szkatuły i jeszcze będzie pięknie
A może każda z tych widm w których się odbijam pęknie
Kto wymięknie kto ukłęknie przed kim
Będzie co ma być możliwości setki
Setki x3

Ref.

Czy dwutysięczny coś zmieni wyższe drapacze chmur
Coraz mniej zieleni ludzie popierdoleni
W cyberprzestrzeni światłowody przewody
Z-i-p bez przeszkody
Jak będzie niejeden zagubiony się odetnie
Od wszelkich tego świata cierpień
W swoim Ve hełmie co więcej
Buntowane implanty widzenie na podczerwień
O skażeniach atomowych ludzi w maskach przeciwigazowych
Atmosfera przez człowieka zepsuta
Niszczące tornada woda zatruta
Zanieczyszczenie potrzeby zniszczą kiedyś nasze istnienie
A w mieście toksyka niezależne słowa to klasyka
Nowe tysiąclecie wita vs technika
Kombinezony ochronne instytucje koronne
Pss pss psy z kwadrofonią w berecie
I komputerem w mankiecie
I wszystkich zmiecie nowe prądy
Może padną rządy
A świat ciągle rządny wojny Z-i-p skromny
Zostań spokojny może nadejść dzień sądny
Następnym razem docen obecność na kolędzie
Nie wiadomo co będzie co, co
Czy spełnią się wreszcie przepowiedni Nostradama
Otwarta piekielna brama i powrót do Ewy i Adama

Ref.

Co jutro nam przyniesie

Żołnierze idealni pod wolą hodowani
Wszyscy sterroryzowani
Benetryka szalona zabawa w Boga
Nosz kurwa powiedz jak mam nie kolędować
Inny świr już zaczyna klonować
Fabryka ludzi pierdolony żywy towar
Ja dziękuję dla mnie dobrze schłodzony browar
Pozdówka Zip Skład załoga
Rap zajawka od Boga przed nami długa droga
Nie zapominajcie zawsze to mobile perpetum

Układanka wszystko do kompletu
Jest jak jest będzie co będzie
Ulice błyszczące światłami jedne
Inne całkowicie ciemne
Czy to działania w podwórkach nasze i inne
Ta historia lubi się powtarzać